

Firmy żądają za dużo

Data publikacji: 17.01.2023 18:52

Ceny poszybowały w górę. Przekonał się o tym samorząd Wisły, który na rozbudowę zaplecza amfiteatru w Wiśle ma 5 mln zł. To nawet nie jest połowa kwoty, jaką za wykonanie prac zażądała w ub. roku firma startująca w przetargu. Miasto przetarg unieważniło.



Fot: arc.ox.pl

Samorząd chce zatem przeprowadzić inwestycję, ale w okrojonym zakresie. W tym celu musi pozyskać zgodę Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego Wisła pozyskała fundusze na inwestycję. - **Mamy tylko z tego źródła 5 mln zł, a w ostatnim przetargu firma zażądała 13 mln zł. Jeśli bank się zgodzi, wówczas jesienią tego roku będziemy chcieli wyłonić wykonawcę, który będzie realizował prace w w 2024 roku.** - wyjaśnił Tomasz Bujok, burmistrz Wisły.

W tym roku, z uwagi na jubileuszowy – 60 Tydzień Kultury Beskidzkiej, nie można prowadzić żadnych prac. Wisła jest jedną z głównych aren tego wielkiego, folklorystycznego święta.

Plany zakładały, że po gruntownej modernizacji obiekt będzie funkcjonował cały rok. Zaplecze amfiteatru jest w złym stanie technicznym, stąd można go wykorzystywać tylko latem. Dlatego zakładano modernizację istniejących pomieszczeń i podniesienie obiektu o jedną kondygnację. Nowe pomieszczenia na piętrze wykorzystywane miałyby być do organizacji mniejszych wydarzeń kulturalnych. Po rozbudowie siedzibę znaleźć tam miało Wiślańskie Centrum Kultury i działać w tym miejscu przez 12 miesięcy.

Tej koncepcji na razie zrealizować się nie uda. Nie znaczy to jednak, że samorząd całkowicie z niej rezygnuje. Miasto chce wykonać na razie, tyle prac na ile pozwala 5 mln złotych. - **Nie będzie więc muzeum Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Nie będzie też siedziby Wiślańskiego Centrum Kultury. Dobudowane pierwsze piętro pozostałoby w stanie surowym zamknięty. Dałoby to nam czas na szukanie innych źródeł finansowania.** - powiedział Tomasz Bujok.

Do tej pory Wisła ogłosiła dwa przetargi na rozbudowę zaplecza amfiteatru. W pierwszym jedyna złożona oferta opiewała na 8,38 mln zł. Miasto wówczas zdecydowało się ją przyjąć. Dorzucono brakujące ponad 3 mln zł kosztem innych inwestycji. Firma się jednak wycofała. W drugim przetargu jedyna firma, która wystartowała, zaproponowała 13,3 mln zł.

(ach)